№ 33. Sobota 10. Lutego 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 8. lutego. Dla powtórnie umieszczonych przepisom uchybiających artykułów w Lwowskiem czasopiśmie *Nowiny* dano redakcyi jego pierwsze pisemne upomnienie.

Sprawy krajowe.

Lwów, 10. lutego. Drugie posiedzenie Towarzystwa gospodarskiego dnia wczorajszego otwartem zostało na wezwanie jo. księcia Prezesa, odczytaniem protokołu komisyi wyborczej, złożonej z ośmnastu członków a z poleceniem wpisać po przejźrzeniu balotu do grona Towarzystwa nowo zaproponowanych czynnych członków. Obranych zostało nowych czynnych 25, i tuszymy godnych zastępców szesnastu nieodżałowanej pamięci członków, których Towarzystwo w roku upłynionym przedwcześnie przez śmierć utraciło. — Poczem nastąpiło przeprowadzenie dyskusyi wszczętej dnia poprzedzającego względem środków ustalenia wzorowego gospodarstwa w Dublanach i założenia szkoły agronomicznej. W. Preopinent popierając myśl Towarzystwa, którego najusilniejszem jest życzeniem wywiązać się z danego słowa przed krajem, ile można w najprędszym czasie, radził pokryć niedobór na założenie szkoły agronomicznej, rozpisaniem bezprocentowej pożyczki, lub w razie składki nowej. Zwrócono jednak uwagę, że zaciągnienie pożyczki musiałoby niezmiernym, a może i nie pokonanym ulegać trudnościom, zaś składka nie jest zamkniętą, i jeszcze ostatniemi czasy okazały wpływy na zasiłek całego przedsiebierstwa wniesione. Przytem tak zbyt rażącym stan rzeczy bynajmniej nie jest, jak się to też okazuje z bilansu funduszów Towarzystwa z końcem roku 1854 w sprawozdaniu jw. hr. Kazimierza Krasickiego zawartego, a który tu przytaczamy:

Stan bierny

	funduszów Towarzystwa gosp. we Lwowie.	złr.	kr.
1.	Na rachunek dzieł do biblioteki wziętych winno się	139	26
2.	Sól: za 20 cetnarów jeszcze nieodanych wpłynęło	60	—
3.	Za nasiona sprowadzone z Hamburga winno się	604	54
4.	Wzięto na zastaw w Towarzystwie kredytowem	3600	—
5.	Pożyczka bezprocentowa na kupno Dublan, 600 akcyi po 25 złr. czyni	15000	—
6.	Fundusz na szkołę rolniczą	14127	$25^{16}/_{20}$
7.	Legat ś. p. Stanisława hr. Borkowskiego, na 5%	4000	—
8.	Pożyczka w listach zastawnych na Dublanach .	8858	7
9.	detto z gal. kasy oszczędności detto . .	4382	14
10.	W depozytach	1482	$5^{10}/_{20}$
11.	Fundusze własne Towarzystwa gospodarskiego .	25623	$2^{14}/_{20}$
	Ogółem	77877	15

Stan czynny

	funduszów Towarzystwa gosp. we Lwowie.	złr.	kr.
1.	Zaległości ratalne na członkach Towarzystwa .	7200	—
2.	Wydawnictwo dzieł	3837	$25^{3}/_{20}$
3.	Za niedostawionych jeszcze 10 cetnar. soli bydl.	28	8
4.	Nasiona: zalega na nabywcach	211	54
5.	Z przedpłat urzędnikom udzielonych pozostaje jeszcze do zwrotu	43	—
6.	Towarzystwo lniane	28	—
7.	Na pożyczkę państwa z zapisanych 1000 złr. uiszczono	75	—
8.	P. Micewski w Drohobyczy został winien z przesłanego mu funduszu na kupno koni	46	33
9.	Na szkołę rolniczą wydano	9677	18
10.	Legat ś. p. Stan. hr. Borkowskiego winien predpłacone na rachunek odsetków bieżących . .	233	22
11.	Kapitał zakładowy na Dublanach	36162	18
12.	Kapitał obrotowy detto	3648	$10^{3}/_{20}$
13.	Reszta kasowa: *a)* w gotówce 985 złr. $55^{2}/..$; *b)* w list. zast. im. war. 8900 złr.; *c)* w oblig. indem. 6800 złr.	16685	$55^{2}/_{20}$
	Ogółem	77877	15

Należy przytem wspomnieć, że w ciągu teraźniejszej sesyi należytość z bardzo wielu dawniejszych rat już została wniesioną; że oprócz tego gorliwi obywatele podjęli się za poleceniem komitetu, każdy w swoim obwodzie zbierać i przesyłać kwoty u członków zalegające; a i przytoczymy słowa wyrzeczone: że kiedy dwa lat temu niespełna, Towarzystwo nic swego jeszcze nie miało, a dziś opatrzność je obdarzyła i wioską, wprawdzie nieco obciążoną, i funduszem jakowymś na szkołę, chociaż z niedoborem, dziś więc Towarzystwo śmiało ufać może gorliwości obywatelskiej, która życzliwością swoją zastępuje wolę samej opatrzności.

Rozprawę tę poprzedziło uwiadomienie nadesłane z rządu za odpowiedź na podanie komitetu dopraszającego się o łatwiejsze i niezawodne po żupach dostarczanie soli bydlęcej; i odtąd kto nabyć chce soli bydlęcej, powinien uprzednio Banię pisemnie zawiadomić, jaką ilość soli potrzebuje, i termin oznacyć kiedy ją zabrać postanowił, gdyż w zapasie po baniach 50 tylko cetnarów pozostawać będzie.

Po tych ogólniejszych sprawach przystąpiono do rozpraw właściwego gospodarstwa ziemskiego. W. Ludwik Komarnicki przemówił za pielęgnowaniem jedwabnictwa, i okazał że Galicya szczerze postanowiła popierać chów jedwabia, gdyż w wielu miejscach jak w Sieniawie, Dzikowie, Zarzyczu, Olejowie, Białymkamieniu, Przeworsku, Strzegowicach pod Pilznem, w Bratyszowie już do 30.000 drzew morwowych, kilka i kilkanaście letnich troskliwie się dochowano. W końcu po wyborze członków do komitetu, — którzy obecnie składają: W. Biesiadecki inżynier, ks. kanonik Gałdecki, Dubs Marek obywatel miejski, Mikołaj Lipiński profesor, Karol Rogujski obywatel, — zdawano sprawę z doświadczeń osobistych na pytania pod rozbiór podane, i członkom przedtem jeszcze z zaproszeniem na zgromadzenie rozesłane. Oprócz ustnie udzielanych doświadczeń, odczytano odpowiedź na pierwsze pytanie, o stanie kartofli, nadesłaną z Kosowa W. Bogdanowicza Józefa, z Rzepiniec W. Wolańskiego Franciszka i z Czulic W. Szumańczowskiego Ludwika. Dalszy tok spraw i rozbiór pytań zostawiono do następującego posiedzenia nazajutrz.

Hiszpania.

(Nieczynność w Kortezach. — Smutne położenie kraju.)

Madryt, 25. stycznia. *Journal des Debats* pisze: „Blisko już od trzech miesięcy zgromadziły się konstytujące Kortezy w Madrycie. Obecność ich nie poprawiła jednak bynajmniej przykrych stosunków krajowych, jakiemi rewolucya Hiszpanię nabawiła; pogorsza się też stan rzeczy coraz bardziej, a nadzieje polepszenia spełzły na niczem. Zgromadzenie narodowe obwieściło zamiar regeneracyi kraju, zwłaszcza że od narodu otrzymało misyę utrwalenia monarchyi konstytucyjnej zaprowadzeniem takich instytucyi, któreby broniły dziedzicznego tronu królowej Izabelli i jej dynastyi, a oraz były dość liberalne i zabezpieczały narodowi prawa i przywileje jego i przeszkodziły już na zawsze powtórzeniu się tych nadużyć, jakie według opinii powszechnej wkradły się do wszystkich wydziałów administracyi publicznej.

I jakie się z tego wywiązało zgromadzenie? Przyznać szczerze należy, że tron królewski zawsze jeszcze ma słabe podstawy, że służba publiczna bardziej niż kiedykolwiek w nieładzie, że armia w najgorszym stanie, i że zamiast słusznego poparcia przedstawianych ze strony ministra wojny środków zaradźczych wszczęto namiętne i osobiste rozprawy, a rząd musiał podjąć się zobowiązań, które nauczony własnem doświadczeniem dawniej już potępiał. Podatki zniesiono lub okrzyczano, skarb publiczny ogołocony z przychodów, a publicznych jego wierzycieli odsyła się z niczem i bez oznaczenia spodziewanego przynajmniej terminu, w którymby można słusznym ich żądaniom zadość uczynić." *(W. Z.)*

(Gubernatorowie i prowincye przykładają się do utrzymania porządku publicznego. — Pobór podatków. — Niedostatek. — P. Soulé odjeżdża.)

Gazeta Madrycka z 23. stycznia ogłosiła odezwy gubernatorów i prowincyalnych deputacyi z Barcelony, Cuenca, Granady, Malagi, Sewilli i t. d. z zapewnieniem uniżoności, przyrzekając jak największą sprężystość w przytłumieniu rozruchów i oświadczają, że

wszelkiemi siłami będą się starali utrzymać porządek publiczny i rząd narodowy.

Ten sam dziennik zawiera okólnik Espartera do gubernatorów prowincyi, w którym ich wzywa, ażeby regularny pobór podatków, jako jedyny środek do załatwienia potrzeb państwa, zabezpieczyli wszelkiemi sposobami, a w potrzebnym razie ażeby nawet przemocy użyli.

Cywilny gubernator Madrytu ogłosił, że miejska władza dawszy zatrudnienie więcej niż 4000 ludziom, dla braku funduszów nie może nadal robotników zatrudniać, wezwała więc osoby prywatne, ażeby jak najspieszniej kazała dalej prowadzić przerwane swe roboty.

Pan Soulé chciał odjechać, ale słabość go zatrzymała; ale odjedzie natychmiast, byle stan zdrowia mu pozwolił. Sprawy swe poruczył już panu Perry, sekretarzowi ambasady, który aż do przybycia nowego posła będzie pełnić urząd w zastępstwie Przychyla się do spokojnego zagodzenia kwestyi spornych.

Anglia.

(Sprawy w parlamencie.)

Londyn, 30. stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu *izby wyższej* wniósł Earl *Grey* następującą mocyę:

„Izba jest tego zdania, że z teraźniejszego podziału władzy i odpowiedzialności w administracyi spraw wojskowych wynikają wielkie niedogodności, i że wszystkie sprawy odnoszące się do tej ważnej gałęzi służby publicznej, które obecnie należą do kilku wydziałów administracyjnych, oddane być powinny pod bezpośrednią kontrolę pojedynczego i dobrze uorganizowanego departamentu.“

W izbie niższej oświadcza admirał *Berkeley* w odpowiedzi na zażalenia pana *Milnes* względem złego obejścia się z rannymi i chorymi żołnierzami i majtkami przy wylądowaniu w Portsmouth, że pierwszy lord admiralicyi, Sir J. Graham, złożony jest chorobą, przeto niemoże dać żadnego wyjaśnienia. *Sidney Herbert* oświadcza, że dowiedziawszy się z gazet o pomienionych wypadkach napisał natychmiast do lorda Hardinge wzywając go, żeby wytoczył śledztwo. Zacny lord poczynił już stosowne kroki. Urząd skarbu odpowiedział, że urzędnicy podatkowi niezatrzymywali bynajmniej pakunku chorych i rannych, ale owszem wysłali jednego urzędnika z swego grona na pokład okrętu „Himalaya,“ by pomagał przy wylądowaniu. Na interpelacyę *Berkeleya* względem korespondencyi lorda Raglana z rządem o nieszczęśliwej potyczce pod Bałakławą, daje *Siedney Herbert* następujące objaśnienie: Gdyby mnie przyszło mówić o ataku lekkiej kawaleryi pod Bałakława, tobym wszelkie inne wyrażenie by ten atak oznaczyć przeniósł nad to, jakiego użył mowca, nazywając ten czyn wojenny smutnym wypadkiem. Do tego dodać muszę uwagę, że lord Raglan przesłał rządowi depeszę tyczącą się tego przedmiotu, której jednak niejestem w stanie przedłożyć izbie, i spodziewam się, że nikt na to nalegać nie będzie. Rząd zwrócił swą uwagę na tę kwestyę. Rozkaz lorda Raglan był następującej treści:

„Lord Raglan życzy sobie, ażeby kawalerya śpiesznie ruszyła naprzód w pogoń za nieprzyjacielem i usiłowała wziąść działa. Oddział konnej artyleryi może iść za nią. Kawalerya francuska stoi w poblizu po lewej ręce.“

Rząd Jej Mości królowej nakazał ażeby uczestnicy w tym ataku konnicy, którzy jeszcze żyją, otrzymali medal, na którem oprócz nazw Alma i Inkerman ma być jeszcze napis: Bałakława. Na inną interpelacyę oświadcza *S. Herbert:* Na początku kompanii pobierali w prawdzie korespondenci dzienników obecni na widowni boju żywność za gotowe pieniądze, jednak bez upoważnienia ze strony rządu. Pułkownik *Knox* zapytuje czyli to prawda, że korespondent dziennika *Times* miał wolny przewóz z Warny do Krymu dla siebie, dla służącego i dla trzech koni, podczas gdy oficerom przysłużał wolny przewóz tylko dla jednego konia? *S. Herbert* oświadcza, że o tem nic niewie. — Przystąpiono potem do dalszej debaty nad wnioskiem Roebucka. *Stafford,* który niedawno wrócił z podróży do Krymu, oświadcza że rząd bardzo dobrze postąpił zakładając w Smyrnie szpital dla rannych i chorych. Lazaret w Skutari ma tę wielką niedogodność, że powietrze tamtejszej okolicy bardzo jest niezdrowe. Sam się o tem przekonał naocznie. Wiele jeszcze pozostaje do życzenia pod względem transportowania rannych i chorych z Bałakławy. Częstokroć zmuszeni są czekać długo na wybrzeżu, nim się dostaną na okręta. Na szczęście wysłał rząd licznych dozorców szpitalnych do Oryentu, inaczej byłaby śmiertelność między wojskiem daleko znaczniejsza. Zresztą mówią chorzy i rann z wielkiemi pochwałami o swych oficerach a szczególnie o księciu Cambridge, który swą przystępnością, dobrocią i walecznością zjednał sobie powszechne uwielbienie. List Jej Mości królowej wywarł na wszystkich tych dzielnych ludzi najpomyślniejsze wrażenie, sam byłem przytomny jak niektórzy z chorych pijąc lekarstwo wołali: „Zdrowie Królowej.“ *(W. Z.)*

(Jenerał Sir Lacy Evans świetnie przyjęty w izbach.)

Londyn, 2. lutego. Jenerał Sir de Lacy Evans przybył dziś do izby niższej w uniformie i przyjął oświadczoną mu przez mowcę imieniem izby podziękę śród oklasku wszystkich obecnych. Poczem izba się odroczyła.

Jenerał Sir de Lacy Evans odebrał dziś adres swych wyborców, wyraził jak najczulej swoje podzięki, ale nic nie wspominał o stanie rzeczy w Krymie. Mówił tylko z pewnością, że się wyprawa powiedzie i z zapałem rozwodził się o męztwie i poświęceniu żołnierzy, z uznaniem odwagi młodych oficerów; nic jednak o lordzie Raglan.

(Doniesienia z Krymu. — Cierpienia żołnierzy.)

Londyn, 29. stycznia. Ostatnie wiadomości prywatne z obozu pod Sebastopolem są w dzienniku *Post* i *Herald* i sięgają jak depesza lorda Raglana po dzień 13. stycznia. Pełne są skarg i narzekań i nie wspominają nic o tem, że kazdy żołnierz w armii opatrzony został w odzież zimową.

Wiadomości dziennika *Times* sięgają tylko po dzień 8. stycznia. Donoszą między innemi, że dnia 7. b. m. pułk 63. miał jeszcze tylko siedmiu a pułk 46. tylko 30 żołnierzy zdolnych do boju. Szkocka gwardya fizylierów, która pierwotnie liczyła 1562 żołnierzy, liczy teraz tylko 200. Inne pułki ucierpiały w tym samym stosunku. Dwóch oficerów znaleziono zmarzniętych w śniegu. Prosty żołnierz stara się gorącemi napojami ochronić się od zimna i tem samem bardziej jeszcze naraża się na niebezpieczeństwo zmarznięcia. W Bałakławie panuje teraz cokolwiek lepszy porządek; ale mimo to żołnierze nie są należycie zaopatrzeni. Wystawiono wprawdzie kilka barak i rozdano trochę odzieży, ale większa część nocuje pod płóciennemi namiotami, odzież po największej części sponiewierana i niedostateczna, wielu brnie w sniegu bez podeszew lub cale bez obuwia. Lord Raglan był dnia 7. w Bałakławie a teraz pokazuje się częściej w obozie. *(Wien. Ztg.)*

Niemce.

(Odpowiedź c. austr. posła na deklaracyę Prus.)

Gazeta Wiéd. z dnia 6. lutego podaje w wieczornym numerze odpowiedź ces. austryackiego prezydyalnego posła na deklaracyę Prus złożoną na posiedzeniu sejmu związkowego dnia 25. stycznia w następującej treści: „Cesarski poseł prezydyalny powziąwszy wiadomość o udzielonej właśnie deklaracyi król. pruskiego ambasadora spowodowanym się widzi do następującej odpowiedzi.

Rząd cesarski podał już dnia 7. grudnia przesłaną mu notę księcia Gorczakowa z dnia 28. listopada do wiadomości rządów niemieckich. W dalszych swoich z dnia 26. grudnia, 6., 10. i 14. stycznia uwiadomił rząd cesarski rządy niemieckie po kolei o swych skutecznych usiłowaniach, by podstawy z dnia 8. sierpnia uznane były dziś jeszcze ze strony mocarstw morskich podstawami pokoju, o konferencyi z cesarsko-rosyjskim ambasadorem w Wiédniu, o porozumieniu się z nim względem wspólnego pojmowania doniosłości czterech punktów przedugodnych, o zaufaniu i zaspokojeniu, z jakiem gabinet cesarski z poprzedzających skutków czerpie nadzieję, że pokój wkrótce będzie przywrócony. Rząd cesarski zwrócił w końcu uwagę na to, że według jego zdania zachodzi różnica między wstępnemi krokami do układów o pokój a zawarciem pokoju, i że najpewniejsza rękojmia takiego pokoju, jak tego wymagają uznane interesa Niemiec, zależy w udowodnieniu silnego i wiernego współdziałania za pomocą wspólnego, niezwłocznego i dostatecznego rozwinięcia potęgi.“

(Wniosek względem otwarcia kredytu wojskowego.)

Bawarska izba deputowanych przyjęła na posiedzeniu dnia 1go lutego większością 97 głosów przeciw 25 projekt ustawy względem zaległości kasy wojennej i nadzwyczajny kredyt dla armii według wniosków wydziału, t. j. za zniżeniem żądanej sumy na $6^1/_2$ milionów. Referent baron Lerchenfeld wyłożył powtórnie powody, dla których wydział proponuje tylko przyzwolenie $6^1/_2$ milionów. Minister wojny wyłożył z swej strony powody, dla których obstawać musi za przyzwoleniem całej sumy 15 milionów. Książę Wallerstein oświadczył się w dobitnej mowie za najściślejszem połączeniem z polityką Austryi. Prezydent rady ministrów oświadczył, niewdając się w objaśnienie polityki bawarskiej, że gabinet jak zawsze pracuje dla honoru i jedności związku; jeżeli izba ufa gabinetowi, tedy niech przyzwoli całą sumę, jeżeli zaś nie ma zaufania, to niech nie przyzwala ani szeląga, a ministrowie będą wtedy wiedzieli, jak sobie mają postąpić. *(Abb. W. Z.)*

(Neu Müncher Ztg. o mobilizacyi wojsk rzeszy.)

Gazeta Wiéd. z 6. lutego pisze: *Neue Münchener Zeitung* zawiera następujące doniesienie: „Austrya i Prusy porozumiały się, jak się dowiadujemy, względem propozycyi, że na teraz jeszcze niebędą żądać mobilizacyi kontyngensów związkowych, wszelkie jednak przygotowania do mobilizacyi mają być uczynione w ten sposób, ażeby kontyngensa, gdy zapadnie uchwała mobilizacyi, w najkrótszym czasie mogły wyruszyć. Dla tego też nienastąpi teraz jeszcze wybór naczelnego wodza związkowego; *ale gdy zapadnie uchwała względem mobilizacyi, wtedy już nie połowa lecz całe kontyngensy będą zmobilizowane. W tym względzie spodziewać się należy w krótce jednogłośnej uchwały sejmu związkowego.*“ *(Abbl. W. Z.)*

(Mylne pogłoski o przejściu wojsk francuskich przez Prusy.)

Dziennik *Preuss. Koresp.* podaje następujące oświadczenie: „Prawie jednozgodnie donosiły dzienniki, że cesarsko-francuski rząd żądał wolnego przechodu dla wojsk francuskich przez terytoryum pruskie do Polski, a rząd pruski na to nie zezwolił. Dziennikarstwo było spowodowane słusznem uczuciem utrzymując, że podobne pozwolenie ze strony Prus nastąpić niemogło. Ale tymczasem możemy zapewnić, że rząd francuski dotychczas wcale niewystępywał z podobnem żądaniem.“ *(Abb. W. Z.)*

Rosya.

(Zapał patryotyczny.)

Petersburg, 25. stycznia. *Journal de St. Petersburg* donosi: „Zaledwie cesarski manifest z dnia 14. (26.) grudnia ze-

szłego roku przeszedł na prowincye, a już odpowiedziała nań ze wszech stron szlachta gubernii w żarliwych odezwach wyrazami, w których widać zapał serca, szczere poświęcenie się dla ojczyzny i gorliwość, z jaką jest gotowa na głos Monarchi powstać za siebie i za drugich dla obrony swej wiary i swojej świętej ziemi. *Ruski Inwalid* ogłosił juz adresy szlachty gubernii Niżnego Nowgorodu, Władimira, Tweru, Pensy, Kostromy i Czerniechowa i nie wątpimy, że wkrótce zapełnią się kolumny tego dziennika mnóstwem podobnych dokumentów; bo powtórzamy, że od jednego końca naszego rozległego państwa aż do drugiego ożywia to samo uczucie gorącego patryotyzmu wszystkie klasy i przejmuje wszystkie serca."

Turcya.

(Poczta Konstantynopolska. — Burze morskie. — Zima sroga. — Stan zdrowia w armii.

Z Konstantynopola donoszą gazecie tryestyńskiej z 22go stycznia:

Książę Napoleon miał przed swoim odjazdem z Konstantynopola krótką audyencyę u Sułtana. Gdy przepływał Bosfor, zaskoczyła go tak gwałtowna burza, że musiano statek jego przymocować do paropływu holowniczego, i tym sposobem tylko uszedł książę nieochybnej zguby. Francuzki paropływ, który 11go miał opuścić zatokę, musiał dla tej burzy opóźnić swój odjazd o 24 godzin. Komisarz wojenny, który chciał odwieźć na okręt depesze legacyi i armii, wywrócił się i wpadł w morze, jednak uratowano go z najważniejszemi papierami, które trzymał silnie w ręku. Od roku 1849 nie było w Konstantynopolu tak ostrej zimy, jak teraźniejsza; okropne burze morskie z północno-zachodniej strony z nadzwyczajną zamiecią śnieżną, gwałtowne mrozy, po których nagle nastaje odwilż i dotkliwsze jeszcze zimno, charakteryzują tegoroczną zimę. Te stosunki atmosferyczne wywierają nader szkodliwy wpływ na armię expedycyjną w Krymie; co tygodnia przywożą tu po kilka set napół zmarzłych ludzi, a wszelkiego rodzaju słabości nadwątlają tak dalece siły armii, że z wielką obawą oczekują tutaj końca zimy. W tej chwili mają Francuzi w Oryencie 11.000 chorych, a Anglicy 7000. Porta odstępuje wszystkie zbędne budynki dla umieszczenia tych ofiar wojny, ale i te nie są jeszcze dostateczne.

Z teatru wojny.

(Francuzi rozpoczęli bombardowanie. — Książę Menżykow ma się lepiej. — Komenda rozdzielona. — Wątła nadzieja pokoju.)

Wiedeń, 6. lutego. Od dnia 23. do 28. stycznia, pokąd sięgają wiadomości, bombardowali sprzymierzeni bez ustanku Sebastopol, szczególnie z sześciu bateryi, które admirał Bruat wystawił u zatoki chersoneskiej uzbroiwszy je w. 56 dział najcięższego kalibru. Rosyanie zmuszeni byli ustąpić z obronnych koszar, na które pierwszy ogień był wymierzony. Natychmiast usypano szańce na wzgórzach powyżej cmentarza, a bomby, które ztamtąd rzucano do twierdzy, wyrządziły Rosyanom wielkie szkody. W ogóle jest ogień krzyżowy z bateryi u przylądku chersoneskiego i z przekopów obróconych frontem przeciw południowej warowni coraz skuteczniejszy, a Rosyanie nie mogą od tej strony skutecznego stawić oporu z swych ciężkich dział, ponieważ francuskie działa oblężnicze bardzo korzystnie są umieszczone i dominują dokładnie nad warownią.

Anglicy niedoznają znacznych przeszkód w swych pracach oblężniczych, które luboć zwolna, codziennie postępują. Załoga sebastopolska robi wycieczki po największej części przeciw robotom Francuzów, ale skutek tych wycieczek nieznaczny. Książę Menżykow odzyskał juz tak dalece zdrowie, że dnia 20. z. m. zwiedzał z jenerałem Osten-Sacken warownie twierdzy.

Z Warny donoszą, że Omer Basza dlatego chciał złożyć komendę, iż wojska tureckie wysłane do Krymu chciał oddać pod rozkazy francuskiego naczelnego dowódzcy, przeciw czemu Omer Basza protestował juz w radzie wojennej w Bałakławie. Nie można zaprzeczyć, że w obec takiego podziału komendy zadanie wodzów armii sprzymierzonej staje się tem trudniejszem, i że panować musi największa harmonia chcąc osiągnąć w działaniu skutek.

Listy z Odessy z dnia 26. z. m. mówią o wielkich nadziejach pokoju; z drugiej zaś strony dowiadujemy się, że naczelny jenerał armii kaukazki Murawiew, przybywszy do Tyflisu, otrzymał zlecenie rozpocząć jak najprędzej wojenne działania. Ta wiadomość tem więcej podobną jest do prawdy, zwłaszcza że walka w Krymie, jakkolwiek nieuwieńczona szczególnym skutkiem, jednak dotychczas w rzeczywistości zadnej niedoznała przerwy. *(Abbl. W. Z.))*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, poniedziałek wieczór. „*Globe*" uważa przesilenie ministeryum za szczęśliwie ukończone. Większa część dawniejszych ministrów zostanie pod Palmerstonem, tylko w departamencie wojny, spraw wewnętrznych i prezydenturze rady zajdzie zmiana.

— W poniedziałek w nocy. Obydwie izby odbyły krótkie posiedzenia. Palmerston nie był obecny; ministeryum jeszcze nie kompletne; Berkeley zapewniał, że port Bałakławy jest teraz bardzo dobrze urządzony, a odnośne korespondencye w dziennikach są przesadzone.

Londyn, 6. lutego. „*Morning Chronicle*" donosi: Jeszcze późno wieczór nie było zapewnione wstąpienie Gladstona, Herberta, Grahama i Grey'a do ministeryum Palmerstona. Przesilenie trwa ciągle; Królowa spodziewana.

Korfu, 1. lutego. Książę i Księżna Brabantu przybyli tu przedwczoraj i udali się w dalszą podróż do Alexandryi. Okręt musiał przetrwać burzę między Sagostą i Sasino. Ich królew. MM. szczególniejszą okazali odwagę. Książę wcale nie ucierpiał, księżna zaś dotknięta słabością morską.

— W niektórych okręgach Albanii dopuszczają się bandyci ciągłych rabunków. Gubernatora Epiru usunięto z posady, a w miejsce jego mianowano Izzeta Baszę. Nakazana rekrutacya doznaje przeszkód w Tessalii i w Epirze.

— W Cettinje obchodzono dnia 24go z. m. uroczystość wesela księcia. Przeszło 4000 Montenegrynów było obecnych na uroczystości. Dnia 25go przypuszczono lud do ucałowania ręki, poczem odbył się festyn ludu.

— Na pokładzie parostatku Lloydy, który d. 2. b. m. odpłynął do Lewanty, znajdował sie przeznaczony do Aten francuski ambasador p. Mercier. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie stryjskim.)

Stryj, 2. lutego. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny cerealiów i innych artykułów, jakie były od 16. do 31. stycznia na targach w Rożniatowie, Skolem, Wojniłowie, Stryju, Żydaczowie i Żurawnie: korzec pszenicy 12r.—14r.—12r.—14r.—13r. 11r.40k.; żyta 11r.—11r.—11r.—12r.—11r.—9r.30k.; jęczmienia 8r. 9r.—9r.—9r.—9r.—7r.50k.; owsa 6r.—6r.30k.—7r.—8r.—7r.30k.—7r.; hreczki w Żydaczowie 8r.; kukurudzy 11r.—13r.—12r.—12r. 11r.—0; kartofli w Skolem 4r. Cetnar siana 0—1r.40k.—1r.30k.—1r.24k.—1r.—1r.15k. Sąg drzewa twardego 0—6r.—3r.40k.—5r. 20k.—6r.30k.—5r., miękkiego 6—2r.36k.—2r.24k.—4r.—6r.—3r.48k. Funt mięsa wołowego 5k.—5k.—5k.—$4^4/_5$k.—$3^2/_5$k.—4k. Garniec okowity 1r.44k.—2r.—2r.—2r.24k.—1r.46k.—2r. m. k.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 31. stycznia. Na dzisiejszym targu było tylko 70 sztuk wołów, a mianowicie przypędzili: Filip Freyberger z Hraczanu 20 sztuk, Bernard Herliczka z Szardyka 12, Chaim Faber z Ptaszkowy 12 i w mniejszych partyach 26 sztuk.

Gatunek bydła był w większej części dobry, ale ceny wysokie dla nieznacznej konkurencyi towaru. — W drodze sprzedali: Hersz Felder z Baligrodu 111 sztuk w Krakowie, Chaim Faber z Sącza 42 sztuk w Boberku. W mniejszych partyach sprzedano w Neuticzajnie 16 i w Lipniku 9 sztuk, razem 178 sztuk.

Na placu Wiedeńskim było tylko 1381 wołów, a za cetnar płacono 24—26 złr. m. k.

Na przyszły tydzień zapowiedziano 400 wołów z Galicyi.

Kurs lwowski.

Dnia 9. lutego.		gotówką zlr.	gotówką kr.	towarem zlr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	52	5	55
Dukat cesarski	„ „	5	56	5	59
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	10	10	12
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	58	1	59
Talar pruski	„ „	1	54	1	56
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	25	1	26
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.		93	25	93	55
Galicyjskie Obligacye indem. bez kuponów		75	8	75	23
„ „ „ z kuponami od 1. listop. 1854		76	30	76	45

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 9. lutego 1855.		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
„ przedał „ „ 100 po	„ „	94	—
„ dawał „ „ za 100	„ „	93	30
„ żądał „ „ za 100	„ „	—	—

Wiedeński kurs papierów.

		Dnia 5. lutego.		w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	$82^1/_2$ $^5/_8$ $^{11}/_{16}$	$82^5/_8$
detto z r. 1851 serya B.	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	$85^5/_8$ $^3/_4$ $^{13}/_{16}$	$85^{11}/_{16}$
Obligacye długu państwa	$4^1/_2$%	„	72	72
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	—	—
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	$2^1/_2$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„	—	—
detto detto z r. 1839		„	—	—
detto detto z r. 1854		„	103 $103^1/_{16}$ $^1/_8$	$103^1/_{16}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2^1/_2$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		$74^3/_4$ 75 77	76
Akcye bankowe			1011 1010 1008 1000	1005
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			$1977^1/_2$	$1977^1/_2$
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.			538 539 540	539
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como			—	—

Wiedeński kurs wekslów.

	Dnia 5. lutego.	w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	105 105 l.	105 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$127^1/_2$ l.	— uso.

Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl	126 1/2 1/4 3/8	126 3/8 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	93 1/2 1/4 1/8 1/4	93 3/8 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m
Liwurna za 300 lire toskań.		2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	12-19 18 18	12-18 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	125 1/2	— 2 m.
Marsylia za 300 franków	148 1/2 1/4 l.	148 3/ 2 m.
Paryż za 300 franków	148 3/4 1/2 1/2	148 1/2 3/8 2 m
Bukareszt za 1 złoty Para	217 1/2 . . .	217 1/2 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	400	400 31 T. S.
Cesarskie dukaty	—	— 31 Agio.
Ducaten al marco	— . . . . —	Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. lutego o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 105 l — Augsburg 127 1/2 l. — Frankfurt 126 1/4 l. — Hamburg 93 3/4 l. — Liwurna 124.— Londyn 12.20 l. - Medyolan 125 1/4 l. — Paryż 148 1/2 l.

Obligacye długu państwa 5% 82 9/16 — 82 5/8. Detto S. B. 5% 95 — 96. Detto 4 1/2% 71 3/4—72. Detto 4% 64 1/4 - 64 1/2 Detto z r. 1850 z wypłatą 4% 92 1/4 — 92 1/2. Detto z r. 1852 4% 91 — 91 1/4. Detto 3% 50 1/8—50 3/8. Detto 2 1/2% 43 3/4—44. Detto 1% 16 1/2—16 1/4. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 82 — 82 1/8. Detto krajów kor. 5% 74 — 77. Pożyczka z r. 1834 219 — 220. Detto z r. 1839 119 — 119 1/2. Detto z 1854 103 1/16—103 1/8. Oblig. bank. 2 1/2% 58—58 1/2. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 99 — 100. Akc. bank. z ujmą 1006 — 1007. Detto bez ujmy — — —. Akcye bankowe now. wydania — — —. Akcye banku eskomp. 93 3/4 — 94. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 197 3/8—197 1/2. Wiéd.-Rabskie 111 — 111 1/4. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 257 — 259. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 17 — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynburgsko - Neusztadzkiej — —. Detto żeglugi parowej 542 — 544. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 534 — 535 Detto Lloyda 558 — 560. Detto młyna parowego wiédeń. 134 — 135 Renty Como 13 — 13 1/8. Esterhazego losy na 40 złr. 83 — 83 1/4. Windischgrätza losy 28 3/4 — 29. Waldsteina losy 28 1/4 – 28 3/4. Keglevicha losy 11 — 11 1/4. Cesarskich ważnych dukatów Agio 31 3/4 — 31 7/8.

(Kurs pienieżny na giełdzie wiéd. d. 6. lutego o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 31 3/4. Ces. dukatów obrączkowych agio 31 1/4. Ros. imperyały 10.11. Srebra agio 27 gotówką.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 9. lutego.

Obligacye długu państwa 5% 83; 4 1/2 % —; 4% — ; 4% z r. 1850 — wylosowane 3% —; 2 1/2% —. Losy z r. 1834 221; z. r. 1839 122 1/2. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bank. 1017. Akcye kolei półn. 1987 1/2. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 543. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. 470 złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 127 1/8 l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 125 7/8 l. 2. m. Hamburg 93 1/4 l. 2. m. Liwurna – l. 2. m. Londyn 12.16. 3. l. m. Medyolan 125 1/8. Marsylia —. Paryż 148. Bukareszt 220. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. 77 3/8. Pożyczka z roku 1854 107.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. lutego.

Hr. Clam-Galass, c. k. feldmarszałek-porucznik, z Krakowa. — Hr. Borkowski Bolesław, z Mielnicy. — Hr. Komorowski Piotr, z Bilinki. — Baron Schimschin, c. k. feldmarszałek-porucznik, z Gródka — PP. Zarzycki Tytus, z Rudnik. — Babecki Leon, z Milatycz. — Olszewski Tyburcy, z Bazaru. — Dobek Konstanty, z Sarnik górnych. — Bal Franc., z Tuligłów. — Szeliski Kalasanty, z Nastasowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. lutego.

Hr. Karnicki Feliks, do Rogóżna. — Hr. Dzieduszycki Aleksander, do Krakowa. — Hr. Bilegard, c. k. major, do Jaworowa. — PP. Wussin, c. k. pułkownik, do Janowa. — Waszkiewicz Włod., do Biłki. — Michalewski Józef, do Niedzielisk. — Ośmiałowski Szymon, do Janczyna. — Morawski Rom., do Dobrowód. — Strzelecki Eugeniusz, do Wyrowa.

Spostrzezenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 8. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	324.72	— 2.4°	97.5	południowy	mgła
2 god. pop.	324.38	— 2.0°	83.8	północ.-zach.	pochmurno
10 god. wie.	326.57	— 5.5°	80.7	„	„

T E A T R.

Dziś: opera niem.: „**Die Puritaner in Schottland.**"

Jutro: dnia 11. lutego (z uchyleniem Abonamentu):

„**Drugi Koncert dramatyczno-wokalny**"

Pani Rywackiej,

pierwszej śpiewaczki opery Warszawskiej, oraz: Dramat w 5 aktach z francuzkiego:

„**Izraelitka i Chrześcianin.**"

Program koncertu:

Po akcie 1. Arya z opery Verdego „Ernani," (słowa w języku włoskim).

„ „ 2. Arya z Opery Belliniego „Purytanie" (słowa w języku włoskim.)

„ „ 3. „Le Soupir" Romans Quattriniego (słowa w języku francuzkim.)

„ „ 4. Mazur P. Troszla, spiewaka opery Warszawskiej „On kocha."

Początek o 6. koniec po 9.

Na przyjęcie *Pani Rywackiej* teatr wczoraj był przepełniony; Artystka z zapałem była przyjmowana, śpiew jej wzniecił najżywsze oklaski, po każdem wystąpieniu po dwa i trzykroć przywoływana odbierała słuszne i zasłużone powszechne oklaski.

T e r m i n a

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacyi i t. d.

Dnia 12. lutego: Licytacya na dostawę artykułów żywności dla wojska w Dubiecku.

Dnia 13. lutego: Licytacya realności pod nr. 576 3/4 w Lwowie. — Licytacya na dostawę artykułów żywności dla wojska w Strzeliskach.

Dnia 14. lutego: Licytacya na dostawę artykułów żywności dla wojska w Bóbrce.

Dnia 15. lutego: Licytacya gospodarstwa chłopskiego pod l. konskryp. 4/39 w Nadwornie. — Licytacya na dostawę drzewa opałowego dla komisyi mundurowej w Jarosławiu. — Licytacya realności pod nr. 274 w Myślenicach.

Dnia 20. lutego: Licytacya realności pod nr. 336 1/4 we Lwowie. — Dzierżawa religijnych dóbr Siedliska w obwodzie Tarnowskim. — Dzierżawa kameralnych dóbr Turza wielka i Bolechów. — Dzierżawa propinacyi miejskiej w Nowym Jaryczowie.

Dnia 22. lutego: Sprzedaż gruntu chłopskiego w Jaworowej Woli pod l. 93. — Licytacya kilku sum ciążących na Sokołowie. — Sprzedaż realności pod nr. 325 i gruntu pod nr. 326 w Biały. — Licytacya realności pod nr. 471 z gruntami w Czerniowcach.

K R O N I K A.

Trzecia składka z wykupna kart od powinszowań Nowego roku 1855. — Złożyli: PP. Zellinger Jan 1r., panie Winter Karolina 1r., Zinkowska Barbara 1r., pp. Ostermann 1r., Emerich c. k. porucznik 20k., Schulz Jan piekarz 30k., Gottleb Antoni 1r., Dworski Alexander 1r., Siński Feliks, akcesista obrachunkowy 20k., pani Kellermann Aniela 1r., pp. baron Puffer Józef, c. k. jenerał-major 1r., Nowak Felix 30k., Eminowicz Michał 30k., Nidka Walenty 1r., Schier Józef, syn 30k., Neumann Józef 1r., pani Osmólska 1r., p. Krschnak 10k., pani Zarzycka 12k., pp. Jadamski 1r., Kilian Walenty 30k, D. Bogdanowicz 20k., Millikowski 1r., Tolus Sebastiono sługa oficera pierwszej kompanii sanitarności 10k., P. S. H. 10k., Breuer J. hurtownik 2r., Fraenkel Jan 1r., Richter Franciszek 20k., Kaschka Paweł 10k., Jauda c. k. kapitan 1r.

Do dziennika „Osserv. Dalm." piszą z Cattaro z d. 24. stycznia:

„Dnia 23. po południu przybyli swaty z Montenegro, w liczbie 240 zbrojnych do Cattaro.

Tego samego wieczora przybyła do Cattaro Narzeczona księcia Daniły na pokładzie parostatku Lloydy „Kübeck" w towarzystwie przewielebn. Biskupa Knezevicza, swej matki, swego szwagra, Conte Roma, senatora z Corfu i siedmiu na przyjęcie jej do Tryestu przybyłych Montenegrynów. Narzeczona nocowała w domu Bieladinowiczów. Dnia 24. o god. 7. zrana ruszył orszak w drogę. Za bramą Fiumera oczekiwali Narzeczoną wszyscy swaty i banda muzyczna 15. batalionu strzelców. Doręczono jej chorągiew montenegryńską, do której przypięła złotem wyszywaną wstęgę. Potem siadła na białego konia z pysznemi rzędami, który jej książę Daniło przysłał.

Na czele orszaku był adjutant księcia Marek Bieladinowicz, za nim postępowało 240 swatów w gali, którzy nieustannie strzelali z pistoletów, potem niesiono chorągiew, a za nią jechała Narzeczona z krewnymi księcia; konia jej prowadziło dwóch młodzieńców montenegryńskich a czterech innych młodzieńców, trzymając bukiety w rękach szło obok niej.

Jego Excel. p. Namiestnik, który już d. 22. wieczór przybył i zaszczycił obecnością swoją bal w kasynie dany, udał się także ze świtą do Cettinje.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 6. Dodatku tygodniowego.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.